

KRAJ

Sąd o nazizmie na Allegro

Przerobienie logo portalu Allegro na ASSegro, by napiętnować handel neonazistowskimi gadżetami, to uprawnione działanie w obronie ważnego interesu publicznego – uznał sąd

Ewa Siedlecka

– Dawid wygrał z Goliatem. Na całe szczęście, bo po przegranej w pierwszej instancji wiele osób zaangażowanych w sprzeciw przeciwko neonazizmowi straciło ducha walki – powiedział „Wyborczej” Jerzy Masłowski, pozwany przez Allegro.

Wyrok tak uzasadnił sędzia Robert Obrębski: - Cel krytyki był na tyle istotny - przy uwzględnieniu całego historycznego kontekstu neonazistowskiej symboliki - że wyłącza bezprawność naruszenia renomy firmy.

Wczoraj warszawski sąd apelacyjny wydał prawomocny wyrok w pierwszym w Polsce procesie o tzw. trademark parody - przerobienie logo firmy w ramach akcji społecznego sprzeciwu.

Logo przerobił Jerzy Masłowski, dramaturg i prezes fundacji Zielone Światło. Przyłączył się w ten sposób do akcji „Nigdy więcej rasizmu na Allegro”, zainicjowanej przez stowarzyszenie Nigdy Więcej. Była to akcja przeciwko dopuszczaniu przez portal Allegro handlu wytworzonymi wspólnie neonazistowskimi i rasistowskimi gadżetami. Fundacja Zielone Światło wydrukowała pocztówki z przerobionym logo Allegro, informacją o celu akcji i apelem o pisanie listów protestacyjnych do Allegro. Pocztówki rozdawane były na ulicach w Światowy Dzień Sprzeciwu przeciw Rasizmowi.

Allegro pozwało Masłowskiego i fundację za naruszenie dóbr osobistych. Uznało, że przerobienie logo godzi w dobre imię i renomę firmy, bo sugeruje, że popiera ona nazistowską ideologię.

Sprawa była precedensowa: chodziło o wytyczenie granic krytyki w interesie publicznym na polu, które w Polsce jeszcze nie ma orzecznictwa. W USA, Europie Zachodniej i przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka były sprawy o przerobienie logo. Np. w Wielkiej



Warszawa 2010 r. Protest fundacji Zielone Światło i stowarzyszenia Nigdy Więcej z przerobionym logo Allegro

Brytanii o McDonald's przerobione na McDollars czy McMurdurs, we Francji Greenpeace napisał krojem hitlerowskim litery „SS” w logo koncernu naftowego Esso. Wszystko w ramach krytyki działalności tych firm. Koncerny przegrały wszystkie procesy.

Proces Masłowskiego i fundacji Zielone Światło obserwowała Fundacja Helsińska, a pro bono reprezentował ich mec. Andrzej Tomaszek z kancelarii Drzewiecki, Tomaszek i Wspólnicy.

W pierwszej instancji Allegro wygrało. Sąd okręgowy uznał, że czynu Masłowskiego nie usprawiedliwia interes publiczny, bo dla jego obrony użył zbyt drastycznego środka. Zobowiązał go i fundację Zielone Światło - każde z osobna - do przeprosin w mediach, co kosztowałoby kilkaset tysięcy złotych.

Po tym wyroku do procesu przyłączył się Rzecznik Praw Obywatelskich. Był to precedens. Zdecydował się ze względu na znaczenie wyroku dla wolności debaty publicznej i jego zaangażowanie przeciwko rozpowszechnianiu ideologii neonazistowskiej i ksenofobii. - Pozwani krytykowali tolerowa-

WPIN. A B&H SKREWDRIVER rac skinhead konkwista

Allegro - kultura i rozrywka - Muzyka - Gadżety muzyczne - Pozostałe



Jedna z aukcji z neonazistowskimi gadżetami, jakie wczoraj toczyły się na Allegro

nie dla celów komercyjnych obrotu przedmiotami z symboliką naruszającą podstawowe wartości demokratycznego państwa. Wyrok, który nie uznaje tych racji za usprawiedliwienie, będzie miał efekt mrozący dla debaty publicznej. Może sugerować, że państwo wycofuje się z obrony swoich wartości - przekonywał wczoraj Mirosław Wróblewski, dyrektor Biura Prawa Konstytucyjnego RPO.

Także mec. Tomaszek podkreślał: - Jeśli za krytykę można zapłacić wy-

soką karę, to sygnał, że nie można krytykować. Taki wyrok oznacza moralne przyzwolenie na transakcje z symboliką neofaszystowską.

Występujący w imieniu Allegro mec. Włodzimierz Głowacki protestował przeciwko „nadawaniu sprawie wyjątkowego kontekstu” i podkreślał, że chodzi o renomę firmy naruszoną sugestią, że popiera neonazistowską ideologię.

- W konflikcie wartości: wolność krytyki przeciwko renomie firmy, rację ma pozwany. Działal w ramach dopusz-

czalnej krytyki, używając środków artystycznych połączonych z informacją o przyczynach krytyki. Dlatego nie można tej krytyki uznać za zbyt drastyczną - uzasadniał wyrok sędzia Obrębski. Dodał, że tłumaczenie Allegro, iż aukcje przedmiotów z neonazistowską symboliką to ułamek procentu wszystkich, nie ma nic do rzeczy. Bo około stu transakcji miesięcznie to wcale nie mało, a sama obecność tej symboliki propaguje konkretne przesłanie.

Firma jeszcze nie wie, czy złoży skargę kasacyjną. - Allegro nie chce się wpisywać w niekorzystny kontekst - mówi mec. Głowacki.

Z wyroku zadowolony jest Dariusz Paczkowski - maluje zaangażowane grafity, m.in. antyrasistowskie, i jest prezesem edukującej na rzecz tolerancji fundacji Klamra: - Wyrok odbieram jako poparcie dla naszych działań na rzecz wyeliminowania aukcji z neonazistowskimi gadżetami z Allegro. Monitorujemy portal, liczba takich licytacji nie maleje. W tym momencie toczy się ich ponad 60: wpinki, koszulki z „numerologią”: 18 (Adolf Hitler), 88 (Heil Hitler), 14 (rasistowskie pozdrowienie), symbole Ku-Klux-Klanu, krzyże celtyckie, potrójne swastyki, logo neonazistowskich zespołów Konkwista czy Honor, „wilczy hak” - symbol hitlerowskiej organizacji. Zdjęcia młodych ludzi w takich koszulkach z podpisem „polski biały patriota”. Ta symbolika, ożywiona w internecie, wylewa się na ulice. Ostatnio mieliśmy marsz antyromski we Wrocławiu - to właśnie efekt tej ideologii - mówi Paczkowski.

- Ten wyrok jest kluczowy dla wszystkich walczących z dużymi firmami naruszającymi prawa człowieka. Jest przywróceniem właściwych proporcji pomiędzy interesem firm a interesem społecznym. Pokazuje, że mimo dysproporcji sił i środków można wygrać, upominając się o ten drugi - komentuje wyrok Agnieszka Grzybek z Zielonych. ◉